

Ks. Prałat Stanisław Byczyński

W 29 kwietnia 2013 roku przypada 5 rocznica śmierci ks. Prałata Stanisława Byczyńskiego, wieloletniego proboszcza parafii Milanów. Wszyscy pamiętamy osobę księdza, człowieka, który tak wiele uczynił dla naszej miejscowości. Dla nas wszystkich pozostawił wiele ciepłych wspomnień, ale przede wszystkim to co całe życie kochał tworzyć – kroniki. Ksiądz Stanisław Byczyński ze względu na wcześniejsze zainteresowania, podjęte pierwsze kroki w kształceniu się to historia, która gdzieś do końca pozostała. Tą historię nie tylko kochał, ale także tworzył po przez swoje życie, jaki i zapisywane w wielu tomach kroniki poświęcone parafiom, różnym instytucjom jak i organizacjom społecznym. Nasz proboszcz miał też jeszcze jedną pasję którą była fotografia. Do dziś wielu z nas pozostały pamiątkowe fotografie wykonane podczas wielu uroczystości kościelnych jak też innych.

Nam pozostawił kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie, której był także członkiem honorowym. Po przejściu na emeryturę pracował dalej w wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach jednak to w milanowskiej parafii obchodził swoje 50 lecie kapłaństwa, które odbyło się 16 maja 2004 roku.



W akademii przygotowanej z tej okazji wzięła udział cała parafia
oto kilka zdjęć



całość uroczystości uświetniły także milanowskie przedszkolaki





Na zakończenie wspólna fotografia z jubilatem

A tak życzenia za wieloletnią posługę kapłańską wyrazili parafianie

Drogi Księżu Stanisławie

To ogromne wyróżnienie dla nas i naszej parafii, że właśnie to tu zechciałeś świętować Jubileusz 50-lecia swego kapłaństwa. Dziś wraz z Tobą, Drogi Jubilacie, składamy Bogu wdzięczność za dar Twego powołania, za ofiarną 50-letnią służbę ludziom i Panu w tym – 15-letnią posługę w Milanowie.

Kiedy rozpoczynaliśmy przygotowania do Jubileuszu Twego Kapłaństwa zauważyliśmy z radością, że parafianie Milanowa o chętnie przystępują do wykonania potrzebnych zadań. Sami ofiarują pomoc, wnoszą nowe propozycje jak uroczystość tę uświetnić. Można więc zapytać, co sprawiło, że ten, który odszedł z naszej wspólnoty lat temu – wciąż tak żywo jest obecny w naszych sercach? Wolter wyraża to tak: „Tylko ludzie o wielkich zaletach serca mają przyjaciół.”

Musi być więc w Tobie wielkie i czyste serce, otwarte dla każdego, chętne do świadczenia wszelkich potrzebnych posług i obdarowywania miłością, bo – jak głosi Papież Jan Paweł II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”

Takim Cię pamiętamy – Drogi Księżu Proboszczu: zawsze pogodny, spokojny, uśmiechnięty z Hiobową cierpliwością znosiłeś własne cierpienie, niedosyt naszej wiary czy zwykłe ludzkie ułomności. Otwierałeś się na ludzkie potrzeby, pragnienia. Służyłeś radą i pomocą. Duża wiedza, potęga mądrości, stoicka postawa wobec przeciwności losu – dyktowały Ci mądre rozwiązania, pomagały

realizować Boże plany. Wiodłeś wśród nas życie skromne ale Boże, pogodne ale pełne zajęć. To Tobie – z zamiłowania historykowi i fotografowi z powołania – Księdzu Proboszczowi zawdzięczamy dzieje, które nie zginą, bo są uwiecznione w słowach, w obrazach, w fotografiach. W kronikach parafii, straży znajdziemy nasze życie, naszych przodków i nasze marzenia o przyszłości. Czyniłeś wśród nas dobro, które i dziś procentuje, bo „Dzisiaj jest uczniem wczoraj”, a „Odrobina dobra, okazana drugiemu człowiekowi, lepsza jest niż cała miłość do ludzkości.”

Dzięki swojej postawie pobożności i radosnego zachwytu życiem wyzwalając i w nas pokłady miłości do Boga i ludzi, szacunku do obowiązków, wiedzy, potrzebę służby wobec innych i umiejętności poprzestawania na małym, zadowolenia z dóbr, które są w prawdzie przemijające ale i niezbędne w doczesnym życiu człowieka.

„Nie ma lepszego sposobu pobudzania dobroci w ludziach, niż traktować ich tak, jakby już byli dobrymi.” A Ty w nas widziałeś dobro, wielkość, stawiałeś przed nami zadania ale i budowałeś nadzieję, że im podołamy, służyłeś mądrą poradą i własnym przykładem. Wciąż pamiętamy Twoje Kapłanie pouczenia, że wobec Boga jesteśmy odpowiedzialni za bliźnich, że czyniąc zło nie tylko siejemy zgorzenie, ale gubimy duszę swoją i bliźnich, sąsiadów. Tak realizowało się w nas wspólnie najważniejsze z przykazań – nakaz miłości. „Kluczem do ludzkich serc jest miłość.” Dając ją innym – zaskarbiłeś sobie nasze wierne uczucia przyjaźni i wdzięczności. Chociaż przybyło lat, włosy nabrały już tylko jednej siwej barwy – dla nas będziesz wciąż taki sam: pracowity, obowiązkowy, ciekawy świata, poszukujący wiedzy – bowiem „Ludzie, których kocha się z całego serca, nigdy się nie starzeją”. A ty zawsze jesteś obecny w naszych sercach i w naszej pamięci.

Nade wszystko cenna jest Twoja głęboka wiara i ta prosta, życiowa umiejętność krzewienia jej wśród ludzi. To wiara daje moc, nadzieję i radość. „Bez wiary potykamy się o źdźbło słomy, z wiarą przenosimy góry.” Za to umocnienie w nas miłości do Boga naszej małej wiary – składamy dziś przede wszystkim serdeczne podziękowania. Ta wiara procentuje w nas – których łączyłeś w małżeńskie związki, w naszych dzieciach – które chrzciliłeś i którym udzielałeś Najświętszych Sakramentów. Ta wiara – da nam życie wieczne. Dla tego tak Cię – Drogi Księżu Prałacie – ciepło wspominamy i gorąco kochamy.

Na pewno nie byliśmy idealną wspólnotą. Nasze słabości, błędy, zaniedbania – nastroczały problemów. Mamy nadzieję, że pozostały już tylko we wspomnieniach, a „Wspomnienia są jak światła i barwy – podświetlają i retuszują przykrości naszego życia.” Praca wśród nas wymagała wielu wyrzeczeń, dużej dyscypliny wewnętrznej, hartu ducha, ale tym większe zwycięstwo Kapłana, który po wielu latach nie ma nam za złe naszych słabości. Może stąd – Twoja Księżu Stanisławie wobec nas przyjaźń – że „To, co zdobywamy z największym trudem najbardziej kochamy.” To dowód, że wówczas, przez piętnaście lat byliśmy dla Ciebie cenni, za to dziękujemy.

Tak jak żywimy do Ciebie, Księżu jubilacie, przyjazne uczucia, tak też składamy szczerze, z serc naszych płynące życzenia. Niech Bóg miłości obdarzy

wszelkimi potrzebnymi łaskami, doda sił i wytrwałości, pomnoży moc i odwagę niezbędne w walce z przeciwnościami losu i ludzką słabością. Niech dary Ducha Świętego pomogą wypełnić jesień życia aktywnością, dynamizmem, których wciąż Księdzu nie brak. Niech zdrowie służy, niech ludzie cenią i kochają. Niech w Twoim życiu będzie uwielbiony Pan, któremu tak ofiarnie służysz.

Oto krótki życiorys naszego proboszcza

Ks. Prałat Stanisław Byczyński



Urodził się 2 stycznia 1928 roku w Kownaciskach, na terenie Parafii Krześlin, wraz z rodzicami zamieszkał w Nowym Opolu. W 1934 roku rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej w Mordach.

W czasie okupacji niemieckiej samodzielnie opracował materiał gimnazjalny, a następnie zaliczył egzaminy na tajnych kompletach Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach.

Po wyzwoleniu ukończył 4-tą klasę Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie w 1947 roku złożył egzamin maturalny.

W tym samym roku rozpoczął studia w Warszawie na wydziale historycznym.

Po roku przerwał je i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach.

Święcenia kapłańskie otrzymał 23 maja 1954 roku z rąk biskupa Mariana Jankowskiego. Po święceniach kapłańskich, od 10 lipca 1954 roku był wikariuszem w parafii p. w. św. Jana Chrzciciela w Parczewie. 25 maja 1954 roku został wikariuszem w parafii Przemienienia Pańskiego w Garwolinie. Tam był wielokrotnie szykanowany przez władze komunistyczne z powodu gorliwej postawy duszpasterskiej. W 1960 roku uzyskał pozwolenie na podjęcie studiów historycznych na katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Niestety nie mógł ich ukończyć z powodu otrzymania nominacji na wikariusza w parafii p. w. św. Rodziny w Sobolewie, gdzie rozpoczął pracę duszpasterską. W kolejnych latach praca duszpasterska przedstawiała się następująco:

Od 12 marca 1962 roku był wikariuszem w parafii p. w. św. Wawrzyńca w Kornicy Węgrowskiej.

Od 25 stycznia 1963 roku był wikariuszem w parafii p. w. św. Antoniego w Huszlewie

Od 26 października 1963 roku był wikariuszem w parafii p. w. św. Stanisław BM w Zbuczynie.

Od 25 listopada 1963 roku był wikariuszem w parafii p. w. św. Stanisława BM w Siedlcach.

Od 15 czerwca 1964 roku był wikariuszem zarządcą parafii p. w. św. Mikołaja w Lubieniu.

Od 10 października 1965 roku był administratorem parafii p. w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Choroszczyńce.

Od 31 października był wikariuszem zarządcą, a następnie administratorem parafii Trójcy Świętej w Żeliszewie.

Od 31 sierpnia 1974 roku był wikariuszem zarządcą, a potem administratorem parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy.

1 września 1975 roku zostaje proboszczem parafii p. w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Milanowie. Ks. Stanisław Byczyński pełni funkcje proboszcza milanowskiej parafii przez 15 lat. W tym okresie podejmuje wiele działań związanych nie tylko z pracą duszpasterską ale i pracami gospodarczymi. Odnowienie elewacji kościoła, odmalowanie milanowskiego kościoła wewnątrz, wykonanie ogrodzenia miejscowego cmentarza - to największe wyzwania. Oprócz nich było wiele mniejszych, których nie sposób wymienić. Ksiądz Stanisław jest zapalonym fotografem i wszystko co najważniejsze parafii dokumentuje każdorazowo fotografią, która zastaje pamiątką na lata nie tylko dla parafii ale i jej wiernych. Jako kapłan jest wyjątkową osobistością która potrafi dotrzeć do każdego, a w szczególności do najmłodszych z którymi udaje się mu znaleźć wspólny język. Do dziś wszyscy wychowankowie wspominają wyjątkowe lekcje religii i opowiadania wielu ciekawych książy na zakończenie każdej katechezy. To w tej parafii powstaje wiele prac pisemnych. Kroniki pisane przez księdza Stanisława Byczyńskiego to wyjątkowe prace spisane na podstawie dokumentów i wspomnień wielu mieszkańców. Przez wyjątkową pracę duszpasterską w parafii Milanów zyskuje wielką sympatię, uznanie i szacunek. Po roku pracy duszpasterskiej w Milanowie wstępuje do Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie jako członek wspierający, wielokrotnie wspiera strażaków w ich działalności i zawsze może liczyć na ich pomoc.

Dzięki pracy księdza proboszcza powstaje obszerna, opatrzona wieloma fotografiami kronika Ochotniczej Straży Pożarnej. Jest to pierwsza spisana i jedyna taka kronika w powiecie parczewskim ówczesnym czasie stała się pierwowzorem dla wielu jednostek działających w naszym województwie. Za tę pracę, wielkie zaangażowanie przy zbieraniu dokumentów i spisaniu wspomnień ks. Stanisław Byczyński podczas uroczystości z okazji 83 rocznicy powstania OSP został odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Szerszy opis nadania medalu znajduje się w kronice.

Praca duszpasterska księdza Stanisława Byczyńskiego w parafii Milanów zakończyła się 1 września 1990 roku, jednak silne więzi jakie łączyły księdza z parafią i parafian z księdzem nigdy nie pozwoliły na chwilę zapomnienia. To tutaj ks. Stanisław obchodził swoje 50 lecie kapłaństwa 16 maja 2004 roku. Uroczystość wyjątkowa, nie tylko pod względem religijnym gdzie podczas mszy Św. w intencji Jubilata kościół był wypełniony po brzegi, ale i ta bardziej świecka przygotowana przez wszystkich parafian od najmłodszych

przedszkolaków po tych najstarszych. W sposób szczególny uświetniła uroczystość orkiestra dęta naszej straży, która reaktywowała się dużo wcześniej w związku z wypowiedzią ks. Stanisława, że chciał by usłyszeć miejscową orkiestrę w tutejszym kościele. Tego dnia wszyscy byli razem z księdzem Stanisławem życząc mu wielu lat życia w łasce Bożej.

Po zakończeniu pracy duszpasterskiej w parafii Milanów ksiądz Byczyński został mianowany na stanowisko dyrektora biblioteki w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach, gdzie pracował do końca życia.

15 lutego 1997 roku ks. Stanisław Byczyński otrzymał godność Kapelana Jego Świątobliwości (prałata).

Milanowscy parafianie mieli jeszcze raz okazję spotkać się ze swoim proboszczem w 2006 roku kiedy to Ochotnicza Straż Pożarna w Milanowie obchodziła swoją 100 rocznicę powstania. Nie mogło wówczas zabraknąć na uroczystościach ks. Stanisława. Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 9 września zawodami sportowymi, 10 września milanowscy strażacy uczestniczyli tradycyjnie we mszy Św. w intencji żyjących i zmarłych Strażaków. Homilię wygłosił ks. Stanisław; jak zwykle z wielkim przejęciem skierował ciepłe słowa do strażaków i wszystkich parafian. Tego dnia ks. Stanisław Byczyński wraz z Ryszardem Kalinowskim, Władysławem Wedyniukiem i Mieczysławem Grabowskim zostali wyróżnieni przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP dyplomami uznania, a ks. Stanisław odebrał także odznakę za wysługę 30 lat w OSP Milanów. Było to już ostatnie spotkanie milanowskich parafian ze swoim proboszczem.

Ks. Stanisław Byczyński po długiej chorobie zmarł 29 kwietnia 2008 roku w Siedlcach.

Jego pogrzeb odbył się 2 maja w Milanowie. Zarówno Msza Św. jak i przemarsz na cmentarz – przerodziły się w uroczystą manifestację wdzięczności Drogiemu Pasterzowi, hołd dla jego życia i ofiarnej pracy oraz szczególnie głębokiej wiary, którą przekazywał wszystkim znanym sobie ludziom. Zgodnie ze swoją wolą spoczął na milanowskim cmentarzu i stamtąd wciąż patronuje wdzięcznym parafianom.

Wiele innych zdjęć poświęconych Ks. Prałatowi Stanisławowi Byczyńskiemu, kronikę OSP Milanów można znaleźć na stronie internetowej www.ospmilanow.pl